

Sygn. akt I ACa 217/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Maciej Dobrzyński (spr.)

Sędziowie: SA Ewa Kaniok

SO del. Marta Szerel

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 3 listopada 2015 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko Z. M. i W. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 14 listopada 2014 r., sygn. akt II C 32/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz Z. M. i W. M. kwoty po 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Marta Szerel Maciej Dobrzyński Ewa Kaniok

I ACa 217/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 stycznia 2014 r. (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie od Z. M. kwoty 38.461 zł i W. M. kwoty 5.494 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 14 lipca 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu zaliczek wypłaconych na poczet wykonania umowy z 18 czerwca 2012 r. o napisanie utworu literackiego i udzielenie licencji. Ponadto strona powodowa domagała się zasądzenia od obu pozwanych solidarnie odszkodowania w kwocie 300.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 15 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty za niewykonanie tej umowy.

Pozwany W. M. w odpowiedzi na pozew z dnia 5 marca 2014 r. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w sześciokrotnej wysokości, oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Pozwany Z. M. w odpowiedzi na pozew z dnia 26 maja 2014 r. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w sześciokrotnej wysokości, oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Wyrokiem z dnia 14 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od Z. M. na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. kwotę 35.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 5 września 2013 r. do dnia zapłaty (pkt 1), zasądził od W. M. na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. kwotę 5.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 5 września 2013 r. do dnia zapłaty (pkt 2), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 3) oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu pozostawił referendarzowi sądowemu zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia tych kosztów według takiej proporcji, że 90% kosztów ponosi powód, a 10% pozwani (pkt 4).

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

Dnia 18 czerwca 2012 r. Z. M. jako autor i jego brat W. M. oraz (...) sp. z o.o. (dalej jako W. (...)) jako licencjodawca zawarł w formie pisemnej umowę o napisanie utworu literackiego z udzieleniem licencji do utworu. W § 1 umowy autor zobowiązał się do napisania utworu literackiego do dnia 30 listopada 2012 r. w oparciu o koncepcję książki stworzoną przez W. M. określoną pod roboczym tytułem (...), której założenia literackie zostały opisane w załączniku do umowy. W. M. wyraził zgodę na napisanie przez Z. M. książki według jego koncepcji i jej wydanie przez licencjodawcę na warunkach określonych w umowie, oświadczając, że wyłącznym autorem książki będzie jego brat, natomiast jemu przysługują wyłącznie autorskie prawa majątkowe do koncepcji książki. W kolejnych postanowieniach umowy Z. M. udzielił W. (...) licencji wyłącznej na 7 lat obejmującej prawo do korzystania z utworu na polach eksploatacji wymienionych szczegółowo w pkt a) do i) § 3 umowy. Za napisanie utworu i udzielenie licencji strony uzgodniły wynagrodzenie w formie tzw. płatności gwarancyjnej i tantiem autorskich, w których udział autora miał wynieść 90%, a W. M. 10%. Jako tzw. płatność gwarancyjną Z. M. miał otrzymać kwotę 45.000 zł płatną w dwóch ratach, pierwsza w kwocie 35.000 zł w terminie 45 dni od dnia podpisania umowy, druga w kwocie 10.000 zł w terminie 45 dni od daty przyjęcia utworu przez licencjodawcę, natomiast W. M. sumę 5.000 zł płatną w terminie 45 dni od daty podpisania umowy. Po zawarciu umowy W. (...) wypłaciła Z. M. kwotę 35.000 zł, a W. M. 5.000 zł oraz odprowadziła zaliczki na podatek dochodowy od obu sum w kwotach odpowiednio 3.461 zł i 494 zł.

W. M. nie opracował założeń literackich książki pt. (...). Wbrew postanowieniom umowy załącznik, w którym miały one zostać opisane, nie został włączony przez strony do umowy z 18 czerwca 2012 r. Przed zawarciem umowy, tj. 20 kwietnia 2012 r., Z. M. przesłał pocztą elektroniczną A. P. zatrudnionej na stanowisku redaktora w Wydawnictwie (...), prowadzonym przez (...), konspekt powieści (...) własnego autorstwa, chcąc zaprezentować wydawcy próbkę swoich umiejętności. Nie była to jednak koncepcja powieści opracowana przez W. M., na podstawie której Z. M. miał napisać powieść w ramach umowy z W. (...)

Na początku 2013 roku (...) została podzielona zgodnie z procedurą przewidzianą w art. 528-534 k.s.h. Jej majątek został przeniesiony na spółki przejmujące, tj. (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. Zgodnie z planem podziału z dnia 25 lutego 2013 r. (...) sp. z o.o. nabyła wybrane składniki majątku spółki dzielonej związane z jej działalnością gospodarczą w postaci wydawania książek w ramach wydawnictw (...), W., (...) i Sfery obejmujące m.in. roszczenia z umów, których przedmiotem były majątkowe prawa autorskie, a w szczególności wynikające z umów licencyjnych. Uchwałą Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) sp. z o.o. z dnia 28 maja 2013 r. zmieniono akt założycielski tej spółki m.in. w zakresie firmy. Przyjęto, że od dnia podjęcia uchwały spółka będzie działała pod firmą (...) sp. z o.o. w W..

Z. M. nie napisał książki pod roboczym tytułem (...), której założenia literackie miał opracować jego brat. W połowie 2013 roku ukazała się natomiast nakładem Wydawnictwa (...) jego powieść pt. (...), napisana według jego własnego konspektu przesłanego A. P. 20 kwietnia 2012 r. Niewykonanie umowy pozwany uzasadnił zmianami właścicielskimi wydawcy książki, które miały miejsce na początku 2013 roku, a w szczególności przejęciem wydawnictwa (...)

przez Wydawnictwo (...) sp. z o.o., która ze względu na mały udział w rynku wydawniczym i zapowiadane redukcje zatrudnienia, nie gwarantowała satysfakcjonującej pozwanego promocji książki.

W wezwaniu do zapłaty z dnia 30 lipca 2013 r. powodowa spółka wezwała pozwanych do zwrotu pobranych zaliczek oraz zapłaty odszkodowania w kwocie 300.000 zł z tytułu niewykonania umowy. W piśmie z dnia 5 września 2013 r. pełnomocnik pozwanych odmówił spełnienia żądanych świadczeń.

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę ustaleń faktycznych w sprawie stanowiły dowody z dokumentów, wydruków komputerowych, zeznań świadka D. K. oraz zeznań pozwanych. Dowody z dokumentów, tj. umowa z dnia 18 czerwca 2012 r., uchwały organów spółek kapitałowych oraz plan podziału W. Polska posłużyły Sądowi I instancji do ustalenia treści praw i obowiązków stron umowy o napisanie utworu literackiego i udzielenie do niego licencji oraz następstwa prawnego powodowej spółki po W.(...). Dokumenty te Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne. Sąd I instancji dał też wiarę zeznaniom świadka D. K., która potwierdziła, że konspekt obejmujący założenia literackie książki pt. (...) nie był załącznikiem umowy zawartej przez strony 18 czerwca 2012 r. Za wiarygodne Sąd Okręgowy uznał zeznania pozwanych, którzy nie kwestionowali faktu przyjęcia zaliczek na poczet wykonania umowy i niewywiązania się z przyjętych w niej zobowiązań. Potwierdzili również, że założenia literackie książki nie zostały ujęte w załączniku do umowy z 18 czerwca 2012r.

Sąd I instancji oddalił pozostałe wnioski dowodowe powoda i pozwanych, w tym wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu literaturoznawstwa w celu potwierdzenia tożsamości powieści pt. (...) z utworem, który był przedmiotem umowy z 18 czerwca 2012 r., a także wniosek pozwanych o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów przedsiębiorstw na okoliczność i zysków i wysokości nakładów powodowej spółki w związku z publikacjami uznanych polskich autorów. Wobec przyjętej przez Sąd Okręgowy podstawy materialnoprawnej rozstrzygnięcia, ww. środki dowodowe nie zmierzały do wykazania okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu art. 227 k.p.c.

W ocenie Sądu Okręgowego istota sporu sprowadzała się do oceny prawnej umowy z dnia 18 czerwca 2012 r., nazwanej „umową o napisanie utworu i udzielenia licencji do utworu”. Analiza jej przedmiotowo istotnych postanowień odnoszących się do treści praw i obowiązków kontrahentów prowadziła do wniosku, że łączyła ona w sobie umowę o dzieło (art. 627 k.c.) z umową licencji wyłącznej (art. 67 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych; t. jedn. Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm., dalej jako pr. aut.). Wskazywał na to sposób określenia zobowiązania autora, który podjął się stworzenia na zamówienie utworu literackiego stanowiącego dzieło i jednocześnie utwór w znaczeniu art. 1 pr. aut. Zobowiązaniu przyjmującego zamówienie odpowiada obowiązek zamawiającego zapłaty uzgodnionego wynagrodzenia (art. 627, art. 628 k.c.). Typowe dla umowy uregulowanej w art. 627 k.c. i nast. było również to, że dzieło jest w każdym wypadku wytworem przyszłym, który w momencie zawarcia umowy nie istnieje, natomiast ma powstać w przyszłości ściśle określonej. Z tego względu przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło musi być z góry przewidziany i określony, przy użyciu w szczególności obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków czy też przez opis. Oznaczenie dzieła może także nastąpić przez odwołanie się do obowiązujących norm lub standardów, ewentualnie do panujących zwyczajów. Postanowienia umowy wskazujące na udzielenie przez autora licencji do utworu, o której mowa w art. 67 ust. 1 pr. aut., zawarte zostały w § 3 i 4 umowy z dnia 18 czerwca 2012 r. Wynikało z nich, że Z. M. udzielił W. (...) upoważnienia do korzystania z utworu na wymienionych w umowie polach eksploatacji z określeniem zakresu, miejsca i czasu tego korzystania. Umowa licencyjna może zastrzegać wyłączność korzystania z utworu na wymienionych w niej polach eksploatacji, czyli być umową licencyjną wyłączną, lub nie zawierać takiego zastrzeżenia, czyli być umową licencyjną niewyłączną (art. 67 ust. 2 pr. aut.). Umowa licencyjna wyłączna (art. 67 ust. 5 pr. aut.) podobnie jak umowa o przeniesienie autorskich praw majątkowych (art. 53 pr. aut.), wymaga zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności. Sąd Okręgowy uznał, że w rozpoznawanej sprawie bez wątpienia chodziło o licencję wyłączną, na co wprost wskazywały postanowienia § 3 ust. 3 i 4 umowy z dnia 18 czerwca 2012 r. Należało zatem rozważyć, czy spełniała ona wymagania art. 67 ust. 5 pr. aut. w zakresie formy czynności prawnej. W doktrynie prawa autorskiego za powszechnie akceptowany uznaje się pogląd, że obowiązek zachowania formy pisemnej ad solemnitatem odnosi się do istotnych postanowień umowy, w tym obejmujących oznaczenie utworu oraz

treść przenoszonych lub licencjonowanych praw autorskich ujętych według pól eksploatacyjnych. Takie stanowisko zostało też wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 czerwca 2005 r., III CK 124/05, (Lex 164184). Sąd Okręgowy pogląd ten podzielił i odnosząc się do okoliczności niniejszej sprawy wskazał, że umowa z 18 czerwca 2012 r. nie zawierała postanowień precyzujących przedmiot zobowiązania przyjmującego zamówienie na napisanie utworu w zakresie oznaczenia dzieła (art. 627 k.c.) i zarazem przyszłego utworu, który miał się stać przedmiotem licencjonowanych praw autorskich. Nie został wskazany nawet gatunek literacki, ponieważ opis dzieła ogranicza się do wskazania, że chodzi o książkę pod roboczym tytułem (...). Brak zapowiedzianego w umowie załącznika obejmującego założenia literackie książki, a więc identyfikującego przyszły utwór, prowadził do nieważności umowy licencji wyłącznej ze względu na niezachowanie formy pisemnej ad solemnitatem odnośnie do postanowień określających przedmiot praw autorskich. Konsekwencją nieważności licencji jest nieważność całej umowy, w tym także umowy o dzieło. Według art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Sąd I instancji wskazał, że w orzecznictwie przyjmuje się, że ocena, czy bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana, odnosić się musi do hipotetycznej woli stron, jednakże rozumianej obiektywnie. Jeśli uda się ustalić wolę stron, ona właśnie powinna być decydująca dla utrzymania lub nieważności pozostałej części czynności prawnej. Nie sposób bowiem wbrew woli stron narzucać im niechcianej, w takim kształcie, czynności prawnej. W świetle art. 58 § 3 k.c. chodzi zatem o ustalenie, czy - uwzględniając konkretne okoliczności, w jakich czynność prawną podjęto, i zakładając rozsądną ich ocenę - doszłoby do dokonania czynności prawnej przez strony bez nieważnych postanowień, czy też nie. Kierując się tymi dyrektywami, Sąd Okręgowy uznał, że bez umowy licencyjnej strony nie zawarłyby umowy o dzieło. Zarówno powodowi jak i pozwanym zależało na wydaniu powieści, co łączyło się z potrzebą uregulowania majątkowych praw autorskich do utworu. Prowadzenie wydawnictwa dla W.(...) było częścią działalności gospodarczej nakierowanej na czerpanie zysków. Z kolei pozwany Z. M. należy do grona poczytnych pisarzy, z sukcesem wydał kilka powieści i niewątpliwie był zainteresowany rozwojem swojej kariery także w aspekcie sukcesu komercyjnego. Z zeznań pozwanego wynikało, że zależy mu na jak najlepszej promocji jego książek przez wydawców i ich powszechnej dostępności w księgarniach. Z tych względów, w ocenie Sądu I instancji, strony nie zawarłyby umowy o dzieło ani też licencji niewyłącznej, dla ważności której nie jest wymagana forma pisemna pod rygorem nieważności. Postanowienia umowy z dnia 18 czerwca 2012 r., a w szczególności § 3 ust. 4-7, wskazywały bowiem, że poprzednik prawny powoda był zainteresowany wyłącznym korzystaniem z utworu.

W konsekwencji przyjęcia nieważności bezwzględnej umowy z dnia 18 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy uznał, że żądanie powoda dotyczące zwrotu zaliczek wypłaconych pozwanym na poczet wykonania umowy było usprawiedliwione. Według art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Z tych przyczyn w pkt I oraz II wyroku zasądzone zostały od pozwanych na rzecz powoda kwoty, odpowiednio, od Z. M. 35.000 zł oraz W. M. 5.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia następnego po powstaniu wymagalności wierzytelności o zwrot zaliczek ustalonej zgodnie z art. 455 k.c. Powód nie przedstawił dowodu doręczenia pozwanym wezwania do zapłaty z dnia 30 lipca 2013 r., niemniej w aktach sprawy znajdowało się pismo pełnomocnika pozwanych z dnia 5 września 2013 r. stanowiące odpowiedź na to wezwanie. Z tego względu Sąd I instancji przyjął, że wezwanie do zapłaty zostało doręczone pozwanym przed tą datą, dlatego z dniem 5 września 2013 r. należało wiązać początek opóźnienia pozwanych w spełnieniu świadczenia, co uzasadniało zasądzenie odsetek ustawowych (art. 481 k.c.) od tego dnia. Za niezaskłujące na uwzględnienie Sąd Okręgowy uznał roszczenie o zwrot zaliczek na podatek dochodowy, jakie poprzednik prawny powodowej spółki zapłacił organom podatkowym od wynagrodzeń pobranych zaliczkowo przez pozwanych. Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem, obowiązek podatkowy tak jednej, jak i drugiej strony stosunku obligacyjnego nie wpływa na wartość roszczenia kondykcijnego. Sąd Okręgowy pogląd ten zaaprobował i wskazał, że kwestia zwrotu zaliczki na podatek dochodowy należy do rozliczeń między płatnikiem podatku a organem skarbowym.

Odnosząc się do dochodzonego przez powoda roszczenia o odszkodowanie w kwocie 300.000 zł Sąd I instancji wyjaśnił, że niewykonanie nieważnej bezwzględnie umowy nie rodzi po stronie dłużnika obowiązku naprawienia szkody z tytułu niewykonania zobowiązania na podstawie art. 471 k.c. Naprawienia szkody wynikłej z naruszenia zobowiązania, którego źródłem jest umowa, można żądać tylko wtedy, gdy umowa ta jest ważna. Z tego względu

żądanie zapłaty odszkodowania w kwocie 300.000 zł, czyli utraconych korzyści, jakich powód spodziewał się w efekcie wykonania umowy przez pozwanych, a więc w granicach pozytywnego interesu umowy, uznane zostało za nieusprawiedliwione co do zasady. W konsekwencji powództwo w tej części zostało oddalone.

O kosztach procesu Sąd I instancji rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c. w oparciu o zasadę stosunkowego ich rozdzielenia, z uwzględnieniem wyniku sprawy, tj. powód powinien ponieść 90 % kosztów procesu, a pozwani 10 %. Szczegółowe wyliczenie kosztów pozostawione zostało referendarzowi sądowemu na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód, zaskarżając go w części, tj. w pkt 3 oraz 4. Zarzucił:

- 1/ naruszenie prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię i zastosowanie, a w szczególności art. 67 pr. aut.,
- 2/ sprzeczność istotnych ustaleń Sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym,
- 3/ oparcie wyroku na błędnych ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a polegających na sprzecznej z prawidłowym rozumowaniem oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia ocenie materiału dowodowego sprawy.

Wskazują na powyższe zarzuty strona powodowa wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 3 i w konsekwencji w pkt 4 wyroku poprzez zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kwoty 300.000 zł - na podstawie art. 471 k.c.;
- ewentualnie, uchylenie zaskarżonego wyroku w części oddalającej roszczenie o zapłatę 300.000 zł (pkt 3 i w konsekwencji pkt 4 wyroku) i skierowanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Warszawie;
- nadto, w obu ww. przypadkach, zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych przed sądem I oraz II instancji.

W odpowiedzi na apelację z dnia 27 stycznia 2015 r. pozwani wnieśli o oddalenie apelacji oraz zasądzenie na ich rzecz od powoda kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je jako własne. Na akceptację zasługiwała również ocena materialnoprawna roszczenia dochodzonego w sprawie przez powodową spółkę. Apelacja ma jedynie charakter polemiczny, a przedstawione w niej zarzuty nie prowadziły do podważenia rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku.

Powód wskazał w apelacji, iż Sąd Okręgowy dokonał w sprawie ustaleń sprzecznych ze zgromadzonym materiałem dowodowym, co było spowodowane wadliwą oceną tego materiału - naruszającą wskazania wiedzy i doświadczenia. Zarzut został sformułowany w sposób ogólny, nie wskazano w nim ani przepisów, które w ocenie apelującego zostały naruszone przez Sąd I instancji, ani konkretnych dowodów, które zostały wadliwie ocenione. Sposób postawienia zarzutu wskazuje jednak, iż strona powodowa zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., który to przepis statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów.

Zgodnie ze wskazanym przepisem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje swobodnej oceny dowodów, nie jest to jednak ocena dowolna. Granice sędziowskiej oceny dowodów wyznaczają przepisy proceduralne (przepisy Kodeksu

postępowania cywilnego o dowodach i postępowaniu dowodowym), reguły logicznego rozumowania oraz zasady doświadczenia życiowego. Ujęcie swobodnej oceny dowodów w ramy proceduralne oznacza, że musi ona odpowiadać warunkom określonym przez ustawę procesową. Po pierwsze, sąd może opierać się jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych. Po drugie, ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego (vide art. 233 § 1 in fine k.p.c.), tj. sąd musi ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Po trzecie, sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, tj. dokonać wyboru tych, na których się oparł i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Wiąże się to jednocześnie z obowiązkiem należytego uzasadnienia orzeczenia (art. 328 § 2 k.p.c.). W związku z powyższym postawienie sądowi I instancji skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania naruszenia przepisów prawa procesowego o dowodach lub uchybienia zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, bowiem tylko takie zarzuty można przeciwstawić uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. W tej sytuacji nie będzie wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze i znaczeniu poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez sąd. Innymi słowy skarżący nie może ograniczyć się do przedstawienia własnego stanu faktycznego, ale musi, odwołując się do argumentów jurydycznych, wykazać, że sąd naruszył wynikające z art. 233 § 1 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy.

W uzasadnieniu apelacji powód zakwestionował ocenę zeznań pozwanych Z. M. oraz W. M., podnosząc, że Sąd I instancji bezpodstawnie dał im wiarę, mimo że zmierzali oni wyłącznie do uwolnienia się od odpowiedzialności wynikającej z faktu zawarcia umowy z powodową spółką w dniu 18 czerwca 2012 r. Zdaniem powoda, prawidłowa ocena zgromadzonego materiału dowodowego powinna prowadzić do ustalenia, iż w ww. umowie strony ustaliły przedmiot zobowiązania, a tym samym nie było podstaw do zastosowania sankcji nieważności.

Ustalenie treści oświadczeń woli złożonych przez strony należy do sfery ustaleń faktycznych (odmiennie niż sama wykładania oświadczenia woli o ustalonej już treści). W sytuacji, gdy zawarły one umowę na piśmie należało przede wszystkim oprzeć się na dokumencie. W § 1 umowy z dnia 18 czerwca 2012 r. Z. M. zobowiązał się do napisania utworu literackiego do dnia 30 listopada 2012 r. w oparciu o koncepcję książki stworzoną przez W. M. określoną pod roboczym tytułem (...), której założenia literackie zostały opisane w załączniku do umowy. Z postanowienia tego wynika, że strony umówiły się na napisanie przez pozwanego nie jakiegokolwiek dzieła literackiego, ale dzieła konkretnego, opartego na pomysłach W. M. i spełniającego opisane założenia literackie. Nie było w sprawie sporne, nie jest też kwestionowane w apelacji, iż załącznik, o którym mowa jest w § 1 umowy z dnia 18 czerwca 2012 r. ani nie został dołączony do umowy w dniu jej podpisania, ani nie został sporządzony i dołączony do niej później. W tej sytuacji należało zgodzić się z Sądem I instancji, iż strony ww. umowy nie oznaczyły w niej przedmiotu zobowiązania (utworu) przyjmującego zamówienie w sposób umożliwiający jego precyzyjne określenie. Jak już powyżej była o tym mowa, z pewnością stronom nie chodziło o jakiegokolwiek dzieło literackie napisane przez Z. M.. W świetle okoliczności niniejszej sprawy nie było też podstaw do uznania, że chodziło o powieść (...), której konspekt został przesłany w dniu 20 kwietnia 2012 r. przez Z. M. drogą elektroniczną A. P. zatrudnionej na stanowisku redaktora w wydawnictwie (...) książki". Na podstawie tego konspektu Z. M. napisał powieść (...), która w połowie 2013 roku została wydana przez Wydawnictwo (...). Po pierwsze, zauważyć należało, że przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że powieść (...) nie była oparta na koncepcji W. M., ale pomysłach samego Z. M., zaprezentowanym D. P. w e-mailu z dnia 20 kwietnia 2012 r. Po drugie, co istotne w sprawie, gdyby podzielić argumentację powoda, że przedmiotem umowy z dnia 18 czerwca 2012 r. była powieść, której konspekt zatytułowany (...) został przesłany w dniu 20 kwietnia 2012 r. A. P., to nie znajdowałoby żadnego racjonalnego uzasadnienia niedołączenie tego konspektu jako załącznika do podpisanej umowy. W każdym bądź razie strona powodowa takiego racjonalnego uzasadnienia nie przedstawiła. Oba przedstawione powyżej argumenty wykluczały zatem przyjęcie stanowiska powoda, że przedmiotem umowy z dnia 18 czerwca 2012 r. była powieść Z. M., która pod tytułem (...) wydana została przez Wydawnictwo (...). Nie świadczyła o tym sama zbieżność roboczego tytułu powieści wskazana w ww. umowie oraz w konspekcie przesłanym A. P., pozostałe bowiem okoliczności wykluczały, aby konspekt ten mógł zostać uznany za założenia literackie, o których mowa była w § 1 umowy. Zeznania pozwanych nie pozostawały zatem w sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie

materiałem dowodowym, a powód nie wykazał w apelacji, aby ocena tego dowodu przez Sąd Okręgowy naruszała art. 233 § 1 k.p.c. w sposób, o którym była już mowa powyżej.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji, iż wynikający z art. 67 ust. 5 pr. aut. obowiązek zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności w przypadku zawierania umowy licencyjnej wyłącznej odnosi się do istotnych postanowień umowy, w tym obejmujących oznaczenie utworu oraz treść licencjonowanych praw autorskich ujętych według pól eksploatacyjnych. Jakkolwiek zbyt daleko idącym uproszczeniem ze strony Sądu Okręgowego było przyjęcie, że wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2005 r., III CK 124/05, zapadł na tle identycznego stanu faktycznego jak w sprawie niniejszej, to jednak nie zmieniało to trafności odwołania się do tego judykatu w kontekście określenia tych postanowień umowy, do których odnosi się obowiązek zachowania formy pisemnej ad solemnitatem. W konsekwencji należało także podzielić ocenę Sądu Okręgowego co do nieważności umowy z dnia 18 czerwca 2012 r., tak w tej części, która stanowiła umowę o dzieło, jak i w części obejmującej licencję wyłączną. Nie było zatem podstaw do podzielenia zarzutu apelującego dotyczącego naruszenia art. 67 pr. aut.

W zaistniałej sytuacji, już jedynie na marginesie, zauważyć należało, że strona powodowa nie przedstawiła wiarygodnych dowodów w celu wykazania wysokości dochodzonego roszczenia odszkodowawczego. Zatem, gdyby nawet - zakładając hipotetycznie - powód wykazał swoje roszczenie co do zasady, to i tak powództwo podlegałoby oddaleniu jako nieudowodnione co do wysokości.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego, mając na względzie zasadę odpowiedzialności za wynik sporu, Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99, art. 108 § 1 oraz na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.).